

Sygn. akt I C 617/16

Dnia 15 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant: st. sekr. sąd. Jadwiga Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. (1), K. Z. (1), M. Z. (2) i K. Z. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. Z. (1), K. Z. (1), M. Z. (2) i K. Z. (2) kwoty po 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. Z. (1), K. Z. (1), M. Z. (2) i K. Z. (2) kwoty po 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 617/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 listopada 2016 r.

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. powódka M. Z. (1) domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, a powodowie: K. Z. (2), K. Z. (1) i M. Z. (2) domagali się zasądzenia kwot po 75.001 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto wszyscy powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądania, powodowie podali, że dochodzą zadośćuczynienia za śmierć Z. Z. (1), który był mężem powódki M. Z. (1) i ojcem pozostałych powodów, a który zmarł w wyniku wypadku z dnia **23 lutego 2001 r. którego sprawca był ubezpieczony u pozwanego. Dalej powodowie podali, że sfera szkody majątkowej, zarówno w aspekcie roszczeń rentowych jak i roszczeń z tytułu znacznego pogorszenia została załatwiona i zamknięta stosowanymi orzeczeniami sądowymi. Obecnie natomiast dochodzą swoich praw w oparciu o art. 448 k.c. Wskazali, że Z. i M. Z. (1) byli małżeństwem od 20 września 1986 r. z którego w kolejnych latach urodziło im się dwóch synów (w 1987 r. i 1989 r.) oraz córka (w 1995 r.). Powodowie tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Z. Z. (1) był dobrym mężem i ojcem. Dbął o żonę i dzieci, pracował zawodowo, pomagał w prowadzeniu domu, spędzał z rodziną czas wolny. Pamięć o zmarłym jest kultywowana przez powodów, a jego brak jest szczególnie**

odezuwany podczas świąt. Powodowie wskazali także, że nie korzystali z pomocy psychiatrycznej i psychologicznej poza okresowym stosowaniem środków nasennych i uspokajających jak również pomocy ze strony członków rodziny i przyjaciół. U małoletnich wówczas powodów wystąpiły przejściowo objawy somatyczne - bezsenność, płacze, nerwowość, bóle brzucha, przy czym objawy te ustąpiły do roku od zdarzenia. Do chwili obecnej osoba męża i ojca ma centralne znaczenia dla powodów, powódka M. Z. (1) deklaruje przywiązanie do osoby zmarłego i dlatego nie związała się z innym mężczyzną. W pozwie powodowie wskazali także, że mimo iż wezwali pozwanego o zapłatę należnych im świadczeń to pozwany w piśmie z dnia 9 kwietnia 2014 r. odmówił uznania ich żądań. Z tej także przyczyny domagają się odsetek od dnia następnego tj. od dnia 10 kwietnia 2014 r.

W odpowiedzi na powyższe żądania pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko podał, że **powodom** na mocy decyzji z dnia 12 lipca 2001 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w K. do sygn. akt I C 1428/01, **zostało wypłacone odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w łącznej kwocie 185.000 zł** (55.000 zł na mocy decyzji i 130.000 zł na mocy wyroku). W ocenie pozwanego wypłacone kwota w sposób adekwatny odpowiada szkodzie jakiej doznali powodowie. W tej sytuacji ich roszczenia zgłoszone po kilkunastu latach po wypadku są bezzasadne. Nadto ubezpieczyciel wskazał, że powodowie nie wykazali, aby doznali szczególnej krzywdy odbiegającej od normalnie przyjętej żaloby po starcie osoby bliskiej. Podniósł także, że nie można w sposób automatyczny przyjmować, że śmierć osoby bliskiej zawsze uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. Na koniec pozwany podniósł, że na wypadek uwzględnienia roszczenia ewentualne odsetki winny być zasądzone dopiero od dnia wydania wyroku, a wynika to z tego, że Sąd orzeka mając na uwadze stan z chwili wyrokowania.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 r. (k. 66) Sąd odmówił odrzucenia pozwu. Pozwany w pozwie domagał się bowiem odrzucenia pozwu wskazując, iż w niniejszej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej uprzednio przez Sąd Okręgowy w K. w postępowaniu do sygn. akt I C 1428/01.

Od powyższego postanowienia pozwany nie wniósł zażalenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 lutego 2001 r. w R. J. M. kierując autobusem marki A. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie dostosował prędkości do trudnych warunków drogowych w następstwie czego podczas pokonywania łuku w prawo, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył czołowo w jadący prawidłowo samochód marki F. (...), skutkiem czego kierujący tym samochodem H. P. oraz pasażer Z. Z. (1) ponieśli śmierć na miejscu. Za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 173 § 2 i 4 k.k. J. M. został skazany przez Sąd Rejonowy w N. T. w wyroku z dnia 3 października 2001 r., sygn. akt II K 498/01 na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszenie na okres pięciu lat próby. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

Stan techniczny wyżej wymienionych pojazdów był dobry i nie miał wpływu na spowodowanie wypadku i jego przebieg. Także obaj kierowcy byli trzeźwi. H. P. i Z. Z. (1) byli kolegami z pracy i w tamtym dniu jechali do zakładu pracy w N..

Dowód: w aktach Sądu Rejonowego w N. T. do sygn. akt II K 498/01: wyrok Sądu Rejonowego w N. T. z dnia 3 października 2001 r. wraz z uzasadnieniem k. 170 i 178 - 183, wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 16 maja 2002 r., wraz z uzasadnieniem k. 217 i 219 - 220.

M. Z. (1) i Z. Z. (1) pobrali się w dniu 20 września 1986 r. i po ślubie zamieszkali w hotelu dla pielęgniarek, bowiem powódka od 1982 r. jest zatrudniona w Instytucie (...) w R. na stanowisku pielęgniarki. Następnie w 1987 r. przeprowadzili się do domu rodzinnego Z. Z. (1), który także znajdowała się w R. i tam zajęli górną kondygnację, mając do swojej dyspozycji dwa pokoje. W dniu (...) urodził się ich pierwszy syn - K. Z. (1), a w dniu 15 stycznia 1989 r. przyszedł na świat ich drugi syn - M. Z. (2). Po kolejnych sześciu latach w dniu (...) urodziła im się córka

– K. Z. (2). Powódka i jej zmarły mąż tworzyli zgodne i kochające się małżeństwo. Dobro rodziny było dla nich najważniejsze. Obowiązkami w opiece nad dziećmi dzielili się w ten sposób, że pracując zawodowo układali swój grafik pracy w taki sposób, aby gdy jedno z nich pracowało na dziennej zmianie, to drugie szło do pracy na zmianę nocną. Z. Z. (1) poza stałą pracą jako elektryk w elektrociepłowni, w latach dziewięćdziesiątych rozpoczął także prowadzenie własnej działalności gospodarczej w zakresie instalacji elektryki w domach. W ten sposób chciał bowiem dorobić, aby mieć dodatkowe pieniądze na potrzeby rodziny. W opiece nad dziećmi małżonkom pomagała także czasami teściowa powódki, która mieszkała na niższej kondygnacji domu. W razie choroby dzieci Z. Z. (1) niejednokrotnie zostawał w domu, aby się nimi opiekować. Także kiedy u małego wówczas K. Z. (1) zdiagnozowano nowotwór to Z. Z. (1) na zmianę z małżonką, opiekowali się nim podczas jego pobytu w szpitalu w K.. Powód K. Z. (1), któremu usunięto nerkę, jeszcze przed śmiercią ojca został wyleczony z choroby.

Zmarły Z. Z. (1) czas z dziećmi spędzał nie tylko na opiece nad nimi, ale także na rozmowach i wpajaniu im zasad, którymi winni się w życiu kierować. Zależało mu na tym, aby potrafili sobie zjednywać ludzi oraz aby się w przyszłości wykształcili. Interesował się ich poczynaniami w szkole i pomagał w nauce matematyki. Potrafił także aktywnie organizować im czas wolny, uczył ich skakać na trampolinie, pływać, zabierał na grzyby, grał z nimi w karty i na komputerze, a nadto z synami grał na podwórku w piłkę nożną. Córkę K. Z. (2) nauczył jeździć na rowerze. Ojciec był dla dzieci stroną autorytetem. Rodzina powodów święta spędzała wspólnie w domu, natomiast w czasie wakacji wyjeżdżali głównie na D., skąd pochodzi powódka.

O śmierci męża powódka M. Z. (1) (wówczas miała 39 lat), dowiedziała się od policjantów, którzy przyszedli do jej domu poinformować ją o wypadku. K. Z. (1) (wówczas miał 14 lat) i M. Z. (2) (wówczas miał 12 lat) o śmierci ojca dowiedzieli się od matki w dniu wypadku, po tym jak zostali zebrani przez swoją ciotkę ze szkoły do domu. Na wieść o stracie ojca wpadli w rozpacz. K. Z. (1) przez kilka miesięcy buntował się, był zły na Boga za to co się stało. Zdarzało się także, że zamykał się w toalecie i tam w ukryciu płakał. Co się zaś tyczy K. Z. (2), która wówczas miała niespełna 6 lat, to nie od razu powiedziano jej o wypadku. Matka chciała ją bowiem chronić i nie zabrała jej także na pogrzeb. O śmierci ojca M. Z. (1) powiedziała córce po około miesiącu od wypadku i wiadomość tę K. Z. (2) przyjęła z płaczem, choć nie do końca rozumiała co się z tym wiąże.

Po wypadku M. Z. (1) przez kilka dni przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez kilka dni miała urlop, po czym wróciła do pracy. Przez okres 1,5 - 2 lat była osobą wycofaną w relacjach z innymi ludźmi, w tym ze znajomymi, unikała kontaktów i dłuższych rozmów, a nawet zdarzało się, że celowo nie odbierała telefonów. Chciała w samotności przeżyć swój ból i także w samotności płakała. Nie zwierzała się innym osobom ze swoich przeżyć, bowiem nie lubiła uzalać się nad sobą. Nie korzystała także z pomocy psychologa lub psychiatry i nie zażywała leków. Pomoc i siłę odnajdywała w modlitwie, a także w konieczności zapewnienia dzieciom należytej opieki, dla których starała się być osobą pogodną. Po śmierci męża opiekę nad dziećmi organizowała w ten sposób, że podczas gdy pracowała na nocnej zmianie to K. Z. (2) spała u babki mieszkającej na niższej kondygnacji domu, natomiast K. Z. (1) i M. Z. (2) sami pozostawali w mieszkaniu i jedynie doraźnie byli sprawdzani przez babkę. W tamtym okresie M. Z. (2) zaczął sięgać po alkohol i papierosy i robił to wspólnie z kolegami, którzy przychodzili do jego domu. Także K. Z. (1) pod nieobecność matki zaczął więcej czasu spędzać poza domem z kolegami. M. Z. (1) nie była świadoma tych rzeczy i dowiedziała się o nich dopiero po paru latach. Okres żałoby u M. Z. (2) i jego brata trwał około 1 roku. W tym czasie sporadycznie występowały u nich bóle brzucha i głowy, które wynikały z ich stanu emocjonalnego. Małoletni wówczas powodowie nie korzystali z pomocy psychologa po śmierci ojca, gdyż ich matka nie widziała takiej potrzeby. Także nauczyciele dzieci nie zgłaszali powódce takiej potrzeby. W miarę swoich możliwości starała się dzieciom tłumaczyć i wyjaśniać tragedię, która ich dotknęła. W późniejszych okresach rodzina powodów nie wracała w swoich rozmowach do tamtych zdarzeń.

Powódka M. Z. (1) mimo upływu czasu nie związała się z innym mężczyzną, obecnie ma 54 lata i nadal pracuje jako pielęgniarka w Instytucie (...) w R.. Kultuwyuje pamięć o zmarłym mężu i trzy razy do roku zamawia w jego intencji msze święte. Brak męża jest dla niej szczególnie odczuwalny podczas łamania się opłatkiem w wigilię Bożego Narodzenia.

Powód K. Z. (1) ma obecnie 29 lat, posiada żonę i syna. Od siedmiu lat mieszka w L., gdzie także pracuje jako ogrodnik. Do Polski przyjeżdża w wakacje i na święta, a także w razie potrzeby załatwienia pewnych spraw. Wówczas odwiedza grób ojca.

Powód M. Z. (2) ma obecnie 27 lat, ukończył studia na kierunku logistyka w K. i tam także od ośmiu lat mieszka, wraz ze swoją dziewczyną. Na co dzień pracuje jako pracownik biurowy. Opuszczenie rodzinnego domu pomogło mu w uporaniu się z tragedią jaka dotknęła jego rodzinę. Brak ojca, podobnie jak jego brat, odczuwa szczególnie w sytuacjach w których musi podjąć ważne decyzje lub dokonać wyboru.

Powódka K. Z. (2) obecnie ma 20 lat, mieszka w K. i tam także studiuje filologię angielską na III roku studiów. Mimo, że ojca pamięta jedynie w przebłyskach pamięci to jego osoba także dla niej jest szczególnie ważna. Od rodziny wie, że Z. Z. (1) chciał, aby jego dzieci wykształciły się i myśl o tym mobilizuje ją do działania. Powódka zarówno obecnie, jak i w przeszłości – podobnie jak pozostali powodowie - nie korzystała z pomocy psychologa i nie zażywała leków, które miałyby związek z przeżyciami po śmierci ojca.

Dowód: zeznania świadka B. K. od 00:21:40 k. 82; zeznania świadka M. Z. (3) od 00:33:55 k. 82; zeznania powódki M. Z. (1) od 00:48:45 k. 82v; zeznania powoda K. Z. (1) od 01:14:36 k. 83; zeznania powoda M. Z. (2) od 01:25:39 k. 83v; zeznania powódki K. Z. (2) od 01:45:42 k. 84.

Przed Sądem Okręgowym w K. toczyło się postępowanie do sygn. akt I C 1428/01 z powództwa M. Z. (1) i małoletnich K. Z. (1), M. Z. (2) i K. Z. (2) o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 145.000 zł tytułem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. oraz renty na rzecz małoletnich z art. 446 § 2 k.c. w kwotach po 350 zł miesięcznie, a także odszkodowania za koszty pogrzebu (nagrobka). Roszczenie te powodowie wywodzili ze zdarzenia z dnia 23 lutego 2001 r. w którym śmierć poniósł Z. Z. (1).

W toku postępowania likwidacyjnego M. Z. (1) przyznana została kwota 20.000 zł, K. Z. (1) kwota 15.000 zł, a M. Z. (2) i K. Z. (2) kwoty po 10.000 zł. Nadto małoletnim przyznana została renta w kwotach po 120 zł, a M. Z. (1) przyznano kwotę 3.000 zł tytułem odszkodowania za koszty pogrzebu i kwotę 300 zł za zniszczoną odzież zmarłego.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2002 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego: na rzecz M. Z. (1) i K. Z. (1) kwoty po 40.000 zł, a na rzecz M. Z. (2) i K. Z. (2) kwoty 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2002 r. – tytułem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Nadto tamt. Sąd zasądził na rzecz M. Z. (1) kwotę 3.200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2002 r. (pkt II) – tytułem odszkodowania za koszty nagrobka. Na rzecz małoletnich zasądził kwoty po 780 zł tytułem zaległej skapitalizowanej renty, a także rentę bieżącą od marca 2002 r. w kwotach po 180 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu

Wniesione przez obie strony apelacje od powyższego orzeczenia zostały oddalone przez Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 24 października 2002 r., sygn. akt I ACa 878/02.

Dowód: w aktach Sądu Okręgowego w K. do sygn. akt I C 1428/01: wyrok Sądu Okręgowego w K.z dnia 28 lutego 2002 r. wraz z uzasadnieniem k. 52 i 56 – 59, wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 24 października 2002 r., sygn. akt I ACa 878/01 wraz z uzasadnieniem k. 94 i 96 – 99.

Pismem datowanym na dzień 10 lutego 2014 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł na rzecz M. Z. (1) i kwot po 90.000 zł na rzecz pozostałych powodów. Żądanie swoje oparli na przepisie z art. 448 k.c., pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 marca 2014r.

W pismach z dnia 1 i 9 kwietnia 2014 r. pozwany odmówił powodom wypłaty żądanych przez nich kwot.

Dowód: przedsądowe wezwanie pozwanego do zapłaty z dnia 10 lutego 2014 r. k. 14 – 16; pisma pozwanego stanowiące odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 17 – 20, elektroniczne akta szkody k. 46.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedłożonych do akt sprawy, a także na orzeczeniach - kończących sprawę w instancjach i ich uzasadnieniach - znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w N. T. do sygn. akt II K 498/01 i aktach Sądu Okręgowego w K. do sygn. akt I C 1498/01. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków i powodów.

Zeznania świadków: B. K. i M. Z. (3), w ocenie Sądu zasługiwały na pełną wiarę, gdyż były szczere i spontaniczne. B. K. jako osoba pracująca w tym samym miejscu co powódka M. Z. (1), w swoich zeznaniach opisywała sposób zachowania powódki przed i po wypadku. Świadek wskazywała, że M. Z. (1) przeżyła boleśnie śmierć męża, jednakże po kilku dniach przerwy wróciła do pracy, przy czym była bardziej zamknięta w sobie. Świadek M. Z. (3), jako przyjaciółka rodziny powodów zeznawała głównie na okoliczności małżeństwa M. Z. (1) i Z. Z. (1), a także ich zaangażowania w sprawy rodziny, bardzo dobrych relacji zmarłego z dziećmi i jego zaangażowania w sprawy wszystkich dzieci. Opisała także sposób zachowania M. Z. (1) po wypadku, a zwłaszcza jej niechęć do kontaktów z innymi osobami, w tym unikanie przyjaciółki.

Zeznania powodów również zasługiwały na pełną wiarę Sądu, gdyż były szczere, a poza tym odnajdywały potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Powodowie zeznawali o więziach jakie ich łączyły ze zmarłym Z. Z. (1) oraz przeżyciach jakie im towarzyszyły po jego śmierci. Mimo upływu 15 lat od chwili wypadu, przywołanie tamtych zdarzeń nie było dla nich łatwe i dlatego ich zeznania były emocjonalne.

Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry (k. 84), bowiem uznał je za zbędne dla sprawy. Co do wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry – czemu oponowali powodowie – sąd uznał, że dowód ten jest nieprzydatny w sytuacji, gdy powodowie nie twierdzili, aby na skutek śmierci męża i ojca doszło u nich do zaburzeń psychicznych i uszczerbku z tym związanego na zdrowiu psychicznym powodów. Co zaś się tyczy wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii psychologa, to zdaniem Sądu także i ten wniosek Sąd uznał za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jaki był charakter relacji zmarłego z powodami, wpływu zerwania tych relacji poprzez śmierć na stan psychiczny powodów i funkcjonowanie społeczne, charakteru reakcji żałobnej powodów, określenia, czy była ona przedłużona i łączyła się z występowaniem nerwic i stanów depresyjnych Sąd ustalił głównie w oparciu o zeznania stron. Wypadek miał miejsce 15 lat temu, powodowie szczegółowo opisali w jaki sposób funkcjonowali po śmierci ojca i męża, że żałoba po śmierci bliskiego była typową żałobą, że nie korzystali z pomocy psychologa, w dużej mierze silna wiara w Boga zwłaszcza u powódki pozwoliła powódce uporać się z emocjami, w miarę szybko wróciła do pracy, nie brała leków uspokajających, małoletnie wówczas dzieci kontynuowały naukę w szkole, nauczyciele dzieci nie zgłaszali powódce potrzeby konsultacji z poradnią psychologiczną. Powódka nie przerwanie pracuje w swoim zawodzie do chwili obecnej, synowie zmarłego ukończyli naukę, najstarszy syn założył rodzinę, mieszka w L., syn M. ukończył studia, mieszka i pracuje w K., a córka zmarłego jest w trakcie studiów.

Zauważyć należy, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia, na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. W orzecznictwie zauważono trafnie, że jeśli przy orzekaniu o tym zadośćuczynieniu brać pod uwagę kryteria i zasady stosowane w sprawach rozpatrywanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia), to stosowanie takiej analogii mogłoby się okazać zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzionego z przepisu art. 446 § 4 k.c. lub przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W przypadku roszczenia zgłoszonego pod osąd w obecnej sprawie nie występuje choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. ani przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie

pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 330/13, Legalis nr 999386; wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10, Legalis nr 287175).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu prowadzonego w dniu 23 lutego 2001 r. przez J. M., w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. Kwestia ta w niniejszej sprawie nie była sporna i pozwany nie uchylał się od tej odpowiedzialności, a jedynie wskazywał, że powodowie nie wykazali zasadności powództwa i z tej przyczyny jest ono nieuzasadnione.

Pomimo istotnych rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, zgodnie z aktualnym, konsekwentnym i jednolitym poglądem doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, który to Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 6041, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, Lex nr 852341). W judykaturze za ugruntowane należy też uznać stanowisko, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wynika ono z przyjęcia, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Przepis art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie daje podstaw do czynienia jakichkolwiek rozróżnień kompensaty krzywdy pod względem podmiotowym, w wymienionym przepisie nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz przepis ów odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Co istotne, szkoda w tym znaczeniu jest rozumiana szeroko, jako obejmująca - obok aspektów majątkowych - również te, niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku deliktu. W tym właśnie znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego, a pozwana jako gwarant, odpowiada w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 93/12 (Lex nr 1267081) Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na zasadzie przepisu art. 448 k.c. Stanowisko takie, w obowiązującym orzecznictwie sądów powszechnych, jest w chwili obecnej przyjmowane jednolicie.

Przy przesądzeniu odpowiedzialności pozwanej co do zasady wskazać należało, iż bez wpływu na ocenę zasadności dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, pozostawał wynik postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w K. w sprawie o sygn. I C 1428/01. Niewątpliwie celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. było zrekompensowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów jako członków najbliższej rodziny zmarłego. Powszechnie aprobowany jest przy tym pogląd, iż przepis ten umożliwia naprawienie wyłącznie szkód majątkowych, niekiedy trudnych do wyceny z uwagi zarówno na zmienioną sytuację bliskiego członka rodziny zmarłego, ocenianych jednak również w szerszym kontekście przesłanek pozaekonomicznych, tylko tych

jednak które mają wpływ na zaistniałą sytuację materialną. W tym zatem zakresie roszczenie takie jest odrębną kategorią roszczeń i obejmuje inny rodzaj dobra osobistego niż ujęty w treści art. 448 k.c., który odnosi się wyłącznie do szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z samego faktu naruszenia dóbr osobistych.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należało, że spowodowanie śmierci Z. Z. (1) stanowiło zawinione i bezprawne naruszenie dóbr osobistych powodów, przejawiających się w prawie do utrzymywania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych z mężem/ojcem - w stopniu uzasadniającym przyznanie powodom zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. - od ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku.

Artykuł 448 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do wysokości zadośćuczynienia, niemniej wynika z tego przepisu, że jego suma na rzecz poszkodowanego ma być odpowiednia. Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu powołanego przepisu, odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, obok rodzaju naruszonego dobra, należy mieć na uwadze także charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych tym naruszeniem. Zadośćuczynienie ma celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. W ocenie Sądu odpowiednią dla powodów kwotą, która zrekompensuje doznaną przez powodów krzywdę jest kwota po 40.000 zł dla każdego z nich. Sąd uwzględnił, że powodowie w wyniku tragicznego wypadku drogowego utracili jednego z najbliższych członków rodziny tj. męża – powódka M. Z. (1) i ojca – pozostali powodowie. Gdyby nie tragiczna śmierć to powodowie wraz ze Z. Z. (1) jeszcze przez wiele lat tworzyliby szczęśliwą rodzinę. Jak wynika z poczynionych ustaleń, zmarły był osobą dla którego rodzina była najważniejsza. Angażował się w opiekę nad dziećmi, zależało mu na ich należytych wychowaniu oraz wykształceniu. Starał się im zorganizować czas wolny i zapewnić rozrywkę. Na skutek nagłej śmierci Z. Z. (1) powodowie K. Z. (1), M. Z. (2) i K. Z. (2) utracili ojca, który był dla nich nie tylko rodzicem, ale także przyjacielem. Zerwana została w sposób nagły i niespodziewany silna więź łącząca osoby sobie bardzo bliskie. Także powódka M. Z. (1), w skutek przedmiotowego wypadku utraciła jedną z najważniejszych dla siebie osób. Zmarły był jej kochającym i troskliwym mężem, z którym związek tworzyła od prawie 16 lat. Razem organizowali swój czas w ten sposób, aby dzielić się obowiązkami domowymi i aby ich dzieci miały zapewnioną opiekę. Razem także spędzali wakacje i święta, dlatego obecnie to święta są najsmutniejszym czasem dla M. Z. (1). W skutek nagłej śmierci męża utraciła swojego życiowego partnera z którym miała nadzieję wychować do końca dzieci, a potem doczekać starości. O tym, że więź łącząca ją ze Z. Z. (1) miała silny charakter świadczy także fakt, iż mimo upływu lat nie bierze pod uwagę możliwości związania się z innym mężczyzną. Przez śmierć Z. Z. (1) powodowie doznali krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z mężem/ojcem.

Jednakże powództwo w zgłoszonej wysokości Sąd uznał za wygórowane mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia, wynikającego z naruszenia dóbr osobistych poprzez nagłe zerwanie więzi rodzicielskiej z mężem/ojcem na skutek jego śmierci. Sąd miał również na uwadze, że powodowie - w jego ocenie - przeżyli typowo okres żałoby i nie miała ona przebiegu patologicznego. Należy także podkreślić, że wypadek miał miejsce w 2001 r. a powodowie w 2014 r. zgłosili do ubezpieczyciela likwidację szkody z tego tytułu, do Sądu natomiast wystąpili z żądaniem zadośćuczynienia w dniu 25 maja 2016 r. Upływ czasu w takim przypadku wpływa na zmniejszenie cierpienia po śmierci bliskiej osoby. Obecnie po upływie 15 lat od wypadku powodowie, choć oczywiście pamiętają o Z. Z. (1), to jednak potrafią żyć dalej, zakładają rodziny, pracują lub uczą się. Nagła śmierć męża/ojca nie sprawiła, że pozostali sami, w dalszym bowiem ciągu tworzą rodzinę, są sobie bliscy, wspólnie spotykają się rodzinnie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż adekwatnymi kwotami zadośćuczynienia o funkcji kompensacyjnej dla powodów stanowić będą kwoty po 40.000 zł dla każdego z nich i do tej kwoty Sąd uwzględnił żądanie, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Żądane przez powodów ustawowe odsetki należało zasądzić – zgodnie z ich wnioskiem - od dnia 10 kwietnia 2014 r. Jest to bowiem data po upływie okresu 30 dni na zlikwidowanie szkody, która została zgłoszona przez powodów w dniu 5 marca 2014 r.. Jak wskazuje się w orzecznictwie, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia

okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Rozstrzygając o kosztach, Sąd miał na uwadze, że roszczenia powodów okazały się uzasadnione jedynie częściowo tj. w 50 % w przypadku powódki M. Z. (1) (40.000 zł z 80.000 zł) i w około 53 % w przypadku pozostałych powodów (40.000 zł z 75.001 zł). Na opłatę od pozwu powódka M. Z. (1) wydała kwotę 4.000 zł, a pozostali powodowie kwoty po 3.751 zł. Na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwany wydał 7.200 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej, co się zaś tyczy powodów to także oni jako współuczestnicy formalni sporu wydali po 7.200 zł na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika.

Wobec powyższego, jako że żądania powodów okazały się skuteczne w około połowie (50 i 53 %) to koszty zastępstwa procesowego między stronami należało wzajemnie znieść. Co się zaś tyczy uiszczonych przez powodów opłat sądowych, to pozwany był zobowiązany do ich zwrotu jedynie w części tj. od uwzględnionego roszczenia. W świetle tego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.000 zł (5 % x 40.000 zł). Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 100 k.p.c.